

MŁODY NARODOWIEC

Należność pocztowa opłacona
ryczałtem

Redakcja i Administracja:
Bielsko, ul. Blichowa 40.
Telefon 2912.

Warunki prenumeraty i ceny
ogłoszeń na ostatniej stronie

*Kto w poświęceń zmarł godzinie
Ten się w drugich przelał tylko.*

Zygmunt Krasiński.

Polska na pograniczu.

Polska leży na pograniczu między wschodem i zachodem, a więc ulega wpływom obydwóch kultur. Polacy z dumą mówią o sobie, że są ostatnimi na wschodzie przedstawicielami kultury zachodniej, czyli rzymskiej. Trzeba jednak powiedzieć ze smutkiem, że w tem dumnem powiedzeniu więcej jest samochwalstwa niż istnej prawdy. W charakterze Polaków i dziś jeszcze jest zbyt wiele pierwiastków wschodnich, nabytych już to na ziemiach litewsko-ruskich, a więc wschodnich, które przez pięćset lat z górą były połączone z Polską w jedno państwo, już też pod najazdem rosyjskim, a więc wschodnim, któremu większa część Polski ulegała więcej niż pół wieku.

Do tego dodać trzeba, że Polska poznała kulturę rzymską dość późno, że nie była nigdy pod panowaniem starożytnego Rzymu. Włochy, Francja, Hiszpanja tworzyły przed dwoma tysiącami lat państwo rzymskie, a Niemcy i Anglja sąsiadowały z tem państwem, wojowały z niem, czasami ulegały mu częściowo to znów się oswobodziły, ale były zawsze z niem w stosunkach i czerpały z niego swęją kulturę.

Polska poznała kulturę rzymską dopiero w chwili przyjęcia chrześcijaństwa, a więc w pięćset lat po rozbięciu państwa rzymskiego. Nie przesiąknęła więc pierwiastkami tej kultury tak na wskrós jak Włochy, Francja, Hiszpanja, albo Anglja i Niemcy. Przy niegruntownem przejęciu się kulturą zachodnią łatwo było Polakom przyswajać sobie i pierwiastki wschodnie. To też mimo rzymsko katolickiego wyznania — protestantyzm jest również zachodnim wytworem — trzeba sobie powiedzieć, że Polska waha się, oscylluje między wschodem a zachodem i że naprawdę posiada kulturę dość powierzchowną, o charakterze swoistym, gdzie miesza się pierwiastki wschodnie i zachodnie. I dzieje Polski mają cechy rozmaite: w pewnych epokach więcej wschodnie, w innych więcej zachodnie.

Przez przyjęcie chrztu z Rzymu i przez wprowadzenie rzymsko-katolickiej hierarchji duchownej Polska weszła w ścisły związek z zachodem, który przetrwał półtora wieku. Z organizacją kościelnej prowincji polskiej, przyszło także starorzyskie pojęcie państwa, które utrzymali trzej Bolesławowie, a najpotężniej